**Preludium deszczowe**  
 **Wanda Chotomska**  
  
Najpierw były plakaty na mieście  
Sto pięćdziesiąt, a może i dwieście  
Na plakatach litery metrowe  
**Wielki koncert – Preludium Deszczowe**  
  
Ludzie stali, plakaty czytali  
Nie pytali, gdzie będzie ten koncert  
Tylko biegli pod pomnik Chopina  
Do Łazienek, gdzie wierzby płaczące  
  
Widzisz? – Widzę, klawisze grają  
Słyszysz? – Słyszę, deszcz w liściach dzwoni  
Pod wierzbami w Łazienkach Chopin  
Krople deszczu kołysze w dłoni...  
  
Tak się właśnie to wszystko zaczęło  
Był pan Chopin na swoim cokole  
A dokoła tłum ludzi ogromny  
I wetknięte w ten tłum parasole  
  
Widzisz? – Widzę, klawisze grają  
Słyszysz? – Słyszę, deszcz w liściach dzwoni  
Pod wierzbami w Łazienkach Chopin  
Krople deszczu kołysze w dłoni...